Nr 296 | Kraków, Niedziela dnia 30 Grudnia 1883. | Rok III.

Prenumeratę i inseraty przyjmują:
ministracya „Gazety Krawskiej,“ tudzież Agencye:
W Krakowie: Jan Fischer, ałac Spiski,“ p. Nowakow, Sukiennice Nr 29., W. kliński w hali Sukiennic Nr. — W Rynku głównym p. Grigar, Główna trafika skład pieru p. R. Ludwińskiego. Szewska: p. Fr. Pobudwicz. Uli·a Grodzka, p. J. jer. Na Stradomiu księgara p. Fisz ra i S. Herzoga. e Lwowie: księgarnia Polka, Plac Halicki, 14.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty:
W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.
W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.
W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)
Pojedynczy numer 6 cent. z przesyłką pocztową 8 cnt.
Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).
Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocz.

Od Wydawnictwa.

Od przyszłego kwartału postanowiliśmy ·szerzyć nasze wydawnictwo, które dnia grudnia b. r. rozpoczęło czwarty rok ojego istnienia. Gdy jednak czynności ygotowawcze, na ten cel potrzebne, nie jeszcze ukończone, a stając przed Czynikami z rozszerzonem, co do treści i rmy, pismem, chcemy uczynić zadość szelkim wymaganiom, przeto zapraszamy a razie Czytelników naszych do przedaty na przyszły I. kwartał 1884 roku **a warunkach dotychczasowych**, któch **w ciągu tegoż kwartału** już nie nienimy **dla prenumeratorów kwartalnych** i li prenumeratorowie, przystępujący z przedpłatą po dokonanem już ozszerzeniu dziennika, winni będą uiścić **podwyższoną** przedpłatę.

Warunki prenumeraty na I. kwartał 1884 r. są więc następujące:

W Krakowie:

z odnoszeniem do domu.
kwartalnie 3 złr. . . . . 3 złr. 90 cent.
miesięcznie 1 złr. . . . . 1 złr. 30 cent.

W kraju i monarchii:

kwartalnie 4 złr. — miesięcznie 1 złr. 35 cnt.

Za granicą:

kwartalnie 12 fr. (10 mrk.) — miesięcznie 4 fr. (3 mr. 50 fen.)

Miejscowi Prenumeratorzy mogą zamawiać „Gazetę“ bądź w Administracyi przy ulicy Kanoniczej Nr 16, bądź w Agencyach, wymienionych w nagłówku.

Tylko Administracya zarządza przesyłkę „Gazety“ pod wskazanym adresem.

Kraków, dnia 29 grudnia

Zachwianie się caratu.

(Koresp. „Gaz. Krak.“).

Petersburg 24 grudnia.

Cesarz rosyjski jechał sankami na polowanie i przez wypadek nieszczęśliwy wypadł ze sanek, a ciągniony dalej przez spłoszone konie, uderzony został bardzo silnie w prawe ramie. Wypadek dosyć pospolity.

Wszystkie autentyczne wiadomości zapewniają, iż wypadku tego nie sprowadził żaden figiel nihilistyczny, lecz nastąpił on w sposób zupełnie naturalny. Nie chcielibyśmy wprawdzie poręczać, iż w wypadku niespodzianym złośliwość nihilistyczna nie miała udziału, ale rezultat jest w każdym razie zwyczajny, iż jeżeli ktoś z sanek wypadnie i jest ciągniony, to się mniej lub więcej silnie potłucze. A choćby ten ktoś był rządzcą potężnego państwa i jego cierpienie powszechny żal obudzało, to i tak jeszcze wypadku podobnego katastrofą nazywaćby nie można było. Tymczasem też same wiadomości autentyczne i półurzędowe, które zapewniają, że oprócz silnego bólu car żadnego szwanku w wypadku bez przyczyn tajemniczych nie doznał, też same wiadomości przyznają ze smutkiem, że w sferach dworskich i rządowych, a nawet wśród publiczności panuje przygnębione usposobienie, że maszyna rządowa popadła w pewne zamięszanie, a nawet chaos się wkrada; i kilka dni, przez które ministrowie swojego monarchy, i tak zawsze ukrytego w pałacu gatczyńskim nie widzieli, wystarczają, aby w nich samych zachwiać pewność we własne postępowanie, a wśród sfer szerokich obudzić oczekiwanie niemiłych następstw. Oto co jest nadzwyczajnem — dla każdego przynajmniej, kto nie zna ustroju i stanu społeczeństwa, rządzonego przez carat rosyjski, i kto zapomina o naturze tych rządów, wywołujących w Europie u jednych strach a u drugich, zakochanych w przyjaźni rosyjskiej, podziw i szacunek.

Nie brak symptomów, potwierdzających całkowicie bezpośrednie wiadomości o usposobieniu rosyjskiego społeczeństwa. Objawy zaś te, stoją w ścisłym związku ze sprawami, jakie niedawno jeszcze stały na porządku dziennym, bądź wewnątrz caratu, bądź polityki europejskiej.

Dwa miesiące zaledwie temu, gdy zachodnio-południowa część imperium, a właściwie Polska, przedstawiała pod względem wojskowym widok, zwracający na siebie uwagę wszystkich znawców sztuki wojennej. Odtąd czytaliśmy wiadomości urzędowe niemieckie, że Rosya cofnęła znaczną część wojsk swoich od granic niemiecko-austryackich. Dwa miesiące też temu, jak wybuchło powstanie w Serbii i niezgoda w Bułgaryi. Powstanie serbskie zostało energicznie przez króla Milana przy rozwinięciu wszystkich sił wojskowych stłumione, a dziś pan Persiani, poseł rosyjski w Belgradzie zapewnia, że on to swojemi radami umiarkowanemi powstrzymał panslawistyczną partyę Ristics'a od popierania powstania. W Bułgaryi inny ajent rosyjski, pan Jonin, winszuje księciu Aleksandrowi, którego chciał niedawno w sposób niedelikatny z Bułgaryi wypędzić, winszuje mu roztropności w rządach, co nie przeszkadza wszakże, że z jednej strony kokietuje dalej z radykalistami bułgarskimi, a z drugiej, że rozbitki powstania serbskiego znajdują przytułek przy protekcyi rosyjskich przyjaciół, tuż na granicy Serbii. Koniec końców, zamach rosyjski nie powiódł się. Europa nie chciała dostarczyć pieniędzy na własną ruinę. Trzeba było dać specyalne rękojmie w Berlinie, aby otrzymać liche 50 milionów rubli w złocie i zgodzić się na to, aby dwaj książątka, przez Rosyę niegdyś wyniesieni do znaczenia, zwichnęli bezkarnie wielkie plany polityki rosyjskiej. Akcya została tymczasowo i nieograniczenie odroczona. Współcześnie dla zadowolenia Europy, a może i dla zajęcia własnego ludu, przez czas odroczenia akcyi państwowej na zewnątrz wprowadzono na porządek dzienny spraw caratu sprawę reform w zarządzie wewnętrznym państwa.

Reformy te zaiste nie miały być radykalnemi, mimo protekcyi jakiej od rządu rosyjskiego doznają wszelacy radykaliści. W najwyższym wyrazie swoim miały one być powołaniem jakiejś rady bojarów zaufanych korony, której to Radzie dawanoby pod rozpoznanie projekta do praw, tyczących administracyi państwowej. Skromne zamysły, choć i tych szczerości nic także nie poręcza, wystarczyły naturalnie, aby w łonie ministrów i rządców rosyjskich wywołać rozdwojenie. Jedni już naprzód sprzyjali nowym zamysłom, mającym ich podnieść, podczas gdy drudzy, widząc w nich tylko blichtr i manewr, obstawali tem silniej niż dotąd za wszechpotęgą władzy rządzących. Na tem rozdwojeniu zatrzymała się sprawa reformy administracyjnej, jak już przedtem zatrzymała się akcya zewnętrzna, podczas gdy cara dotknął jakiś wypadek niespodziany, obezwładniający go chwilowo.

W tem zawieszeniu akcyi zewnętrznej, i przy tem rozdwojeniu w łonie rządowem, nie zacieranem chwilowo wszechpotężnem słowem cara, nic dziwnego, że występują na jaw objawy, o których wspominaliśmy powyżej. Objawy te, dla cudzoziemca nie noszą na sobie charakteru przerażającego: nie przeraża go, tylko zadziwia, że tam, gdzie wolność prasy jest zupełnie nieznaną, jeden dziennik półurzędowy występuje przeciw innym, oskarżając je o rozkiełznanie i propagandę rewolucyjną, używając interwencyi rządu; nie przeraża go, tylko zadziwia, że się sypią obwinienia najzjadliwsze na ministra będącego w urzędzie, za to, że nie potrafił sprokurować milionów na akcyę zewnętrzną bez żadnej rękojmi, wypływającej ze stanu wewnętrznego państwa; nie przeraża go, tylko zadziwia, jeżeli były komendant forteczki pogranicznej Semipałatyńska krytykuje publicznie postępowanie rządu w sprawach z zagranicą i obwinia organa rządowe o zdradę prawie na korzyść obcego państwa; nie przestrasza go tylko zadziwia, jeżeli minister tyle razy skompromitowany w swych intrygach zewnętrznych i matactwach wewnętrznych, jak Ignatiew, urządza konferencye o przemyśle, opartym na polityce zaborczej, na których otwarta wiedzie się propaganda agitacyjna i podżega nienawiść przeciw sąsiednim mocarstwom. W samej wszakże Rosyi wiedzą dobrze, że te objawy znaczą otwartą wojnę między nihilis ami i znaczą wystąpienie nowych prądów w łonie Rosyi rządowej, prądów, które się nie chcą liczyć z koniecznościami sytuacyi zewnętrznej, ani finansowej, nazywając rachowanie się z niemi prostem niedołęztwem lub zdradą. Jestto zatem anarchia poczynająca się w organizmie rządowym, która się ujawnia przed publicznością, nie mającą już i dziś dostatecznego poszanowania moralnego dla powagi władzy rządowej. Straszne więc dla rządzących i rządzonych przesilenie stoi na progu.

System rządowy, który się opiera nie na spełnieniu celów ludzkości we własnem społeczeństwie, który nie dąży do coraz szerszego wyzwolenia człowieka z pod przewagi twardych warunków życia materyalnego i nie dąży do uszlachetnienia go moralnego, do jego moralnej emancypacyi i rozwoju jego wrodzonych zdolności, do rozwoju spokojnego i szczęścia własnej ludności, lecz polega na wzmacnianiu władzy jako władzy; system rządowy, oparty na niewoli wewnętrznej i niezbędnem dla potęgi władzy w takich warunkach dążeniu do zabobonów zewnętrznych, taki system, gdy mu raz hamulce zewnętrzne, przy urzeczywistnieniu jego zaborczych dążeń, nałożonemi zostaną, zachwiać się musi sam w sobie i tem więcej chwiać się będzie, im bardziej w przekonanie publiczne własnego kraju przeniknie świadomość i poczucie o istnieniu nieprzyzwyciężonych zapór zewnętrznych dla rozwoju zaborczej potęgi. Takim systemem jest właśnie carat rosyjski i dlatego po zawodzie, jakiego doznała nowa akcya rosyjska na zewnątrz, a po spotęgowaniu związku europejskiego, stanowiącego rękojmię przeciw zamysłom zaborczym, nie zadziwiają nas wcale objawy w Rosyi, powyżej opisane, nie zadziwia nas wszczynanie się chaosu i anarchii, a wypadek, jakiego car doznał, jest tylko przypadkową do tego pobudką, okolicznością, sprzyjającą ujawieniu się stanu istotnego, a mającego swe głębokie w naturze państwa tego leżące przyczyny.

Przedwczesną wszakże byłaby radość pragnących spokoju w Europie, jakoteż przedwczesną radość nieszczęśliwych poddanych wszechpotężnego caratu. Po chwili zachwiania się wobec przeszkód nieprzezwyciężonych, po chwili bezradności rozkwitłej przy chorobie cara, lub też przez brak decyzyi nastąpi ·ienie się. Nastąpi głębokie przeświadczenie w sferach urzędowej Rosyi, że grozi zupełnie upadek rządowy, jeżeli nie zostaną ściągniętemi napowrót cugle rządu i nie zostaną stworzonemi dla potęgi władzy nowe zasoby w zdobyczach zewnętrznych. Takie przebudzenie się władzy, opartej na niewoli milionów i na olbrzymich źródłach potęgi materyalnej, jakich ta niewola dostarcza, bywa zwyczajnie najniebezpieczniejszem dla społeczeństw otaczających, pragnących wygodnego spoczynku i ufnych w konserwatywne chęci sterowników systemu, opartego na niewoli a w gruncie zaborczego.

„Dziennik Polski“ dowiaduje się, że Dyrekcya budowy kolei państwowych, okólnikiem z dnia 13 grudnia b. r. l. 6053, wystosowanym do zarządów centralnych kolei galicyjskich, uprasza pomienione władze, aby podały wszystkie firmy galicyjskie, które jako wiarygodne i dobre, mogłyby być wezwane do współubiegania się w drodze ofert o dostawę urządzeń, potrzebnych dla ruchu; uprasza wreszcie przedewszystkiem o wymienienie takich firm, które już dostarczały podobnych urządzeń.

Zamieszczając powyższą wiadomość, pisze „Dziennik“: „Okólnik ten może posłużyć, z jednej strony jako objaw, że zarząd kolei państwowych w Galicyi, słysząc ze wszystkich stron utyskiwania i żale, iż przy rozdawaniu rozmaitych robót i urządzeń dla kolei, nie uwzględniono dotychczas nigdy przemysłowców galicyjskich, teraz chce uwzględnić słuszne i uprawnione wymagania kraju; z drugiej strony jednak bardzo się obawiamy po dotychczasowem postępowaniu władz kolejowych, że w odpowiedzi na pomieniony okólnik zarząd kolei państwowych wystąpi z twierdzeniem, iż nie ma u nas w kraju rzemieślników, przemysłowców i przedsiębiorców, którzyby byli w stanie wykonać tego rodzaju roboty.“ — Przeciw temu twierdzeniu, jak niemniej mniemaniu, „że my nie mamy ludzi, występuje „Dziennik“ i porucza tę sprawę naszym delegatom w Wiedniu. Sądzimy jednak, że stowarzyszenie nasze rękodzielnicze i przemysłowe wspólnie z Izbami handlowemi powinny przedewszystkiem zająć się gorliwie pieczą własnych i krajowych interesów a znajdą niezawodnie poparcie u naszych posłów w Wiedniu.

Galicya w budżecie państwa.

Podajemy w streszczeniu za „Gazetą Lwowską“ dalsze zestawienie cyfr budżetu państwowego odnoszących się do Galicyi:

II.

Budowle wodne.

Wydatki na budowle wodne w głównej części należą do etatu ministerstwa spraw wewnętrznych, po części stanowią także osobne tytuły w etatach ministerstwa skarbu (wydatki mytnicze), ministerstwa handlu i ministerstwa spraw rolniczych. Na rok 1884 rząd preliminuje we wszystkich tych etatach razem wydatków zwyczajnych, czyli na konserwacyę budowli już istniejących, na całe państwo 2,135.820 złr., czyli o 996.640 złr. więcej, niż uchwalono na rok bieżący, wydatków nadzwyczajnych zaś, przeznaczonych na nowe budowle, 2,300.830 złr., t. j. o 1,678.990 złr. mniej; ogółem przeto 4,436.650 złr., która to suma jest o 682.350 złr. mniejsza od uchwalonej na rok bieżący.

Rok bieżący jednak i rok przyszły są podobnie jak co do budowli drogowych, anormalne także pod względem wydatków na budowle wodne. Zanim tedy przystąpimy do dalszych wywodów, trzeba nam zarówno uchwalony preliminarz roku bieżącego, jak projektowany preliminarz na rok przyszły zredukować do zwykłego budżetu wodno-budowlanego. Straszliwe spustoszenia, zrządzone powodziami w r. 1882 i na początku r. 1883 w Tyrolu, Karyntyi, Krainie, Salcburgu i Górnej Austryi, przymnożyły skarbowi w roku bieżącym wydatków zwyczajnych 268,400 złr. nadzwyczajnych 2,024.000 złr. czyli razem 2,292.400 złr., na rok przyszły zaś preliminuje rząd na naprawę spustoszeń wydatków zwyczajnych 1,222.920 złr. nadzwyczajnych 200.000 złr., czyli razem 1,422.920 złr. Te więc sumy strąciwszy, otrzymamy zwykły budżet wodno-budowlany na rok 1884 w porównaniu ze zwykłym budżetem tegorocznym w liczbach następujących: wydatki zwyczajne 912.900 złr., czyli o 42.120 złr. więcej, nadzwyczajne 2,100.830 złr. t. j. o 145.010 złr. więcej, razem przeto 3,013.730 złr., która to suma przewyższa uchwaloną na rok bieżący o 187.130 złr.

Wobec tych wydatków, stają bardzo szczupłe dochody w etacie ministerstwa spraw wewnętrznych z wydzierżawienia trawy, ze sprzedaży wikla i t. p. w kwocie 28.384 złr. i w etacie ministerstwa skarbu z myt w ilości 63.300 złr., tak że suma dochodów z całego państwa wynosi tylko 91.684 złr., a więc o 7.230 złr. mniej, niż przewiduje uchwała na rok bieżący. Po odtrąceniu tych dochodów, mamy wydatków *netto* na całe państwo z zwykłym budżecie 2,922.046 złr., czyli o 194.360 złr. więcej.

Na Galicyę, która w wydatkach na naprawę spustoszeń z r. 1882 i 1883 nie partycypuje (!) mieści się w powyższej sumie 912.900 złr. wydatków zwyczajnych zwykłego budżetu tylko kwota 118.000 złr. większa od tegorocznej o 28.000 złr.; w sumie zaś 2,100.830 złr. wydatków nadzwyczajnych kwota 321.000 złr., większa od tegorocznej o 88.000 złr.; razem tedy na rok 1884 preliminuje rząd na budowle wodne w Galicyi 439.000 złr. czyli o 116.000 złr. więcej, niż na rok bieżący.

Preliminowana na rok 1884 dla Galicyi kwota wydatków zwyczajnych 118.000 złr. jest, jak zaznaczyliśmy, większa od tegorocznej o 28.000 złr. głównie dla tego, że wskutek postępu robót regulacyjnych wzmagają się koszta utrzymania ich w stanie należytym, który to przyrost kosztów jest obliczony na 25.000 złr. Oprócz tego tenże postęp, jako też tworzące się na świeżo zregulowanych częściach rzek nowe usypiska wymagają obsadzenia wierzbami i wiklem, na co potrzeba 1550 złr., jak niemniej pomnożenia niższego personalu dozorczego, co pociąga za sobą pomnożenie wydatków o 1450 złr.

Na podwyższoną zaś do 321.000 złr., t. j. o 88.000 złr., kwotę wydatków nadzwyczajnych, czyli przeznaczonych na nowe budowle, składają się pozycye następujące: na budowle regulacyjne na Wiśle 156.000 złr. (o 31.000 złr. więcej), na Dunajcu 30.000 złr. (o 10.000 złr. więcej), na Sanie 53.000 złr. (o 15.000 złr. więcej), na Dniestrze 67.000 złr. (o 37.000 złr. więcej), na Przemszy 10.000 złr. (o 5.000 złr. mniej), na Wisłoce 5.000 złr. (tyleż co w roku bieżącym).

Czyniąc zadość rezolucyi, uchwalonej na wniosek polskiego Koła poselskiego dnia 2 lutego r. 1881, rząd przedstawia w dodatku do preliminarza etatu ministerstwa spraw wewnętrznych plan „robót, mających się wykonać od roku 1884 dla uregulowania rzek należących do pieczy państwa, wraz z wynikającemi ztąd w przybliżeniu kosztami“. Plan ten obejmuje 20 rzek (w państwie), mających razem długości 3.043½ kilometra, a wymagających regulacyi na długości 1.071 kilometrów, których to robót koszt wynosiłby w przybliżeniu 56,051.000 złr.; ponieważ je-

dnak roboty są rozłożone planem na 4 do 30 lat, stosownie do długości rzeki i wielkości robót, przeto na r. 1884 przypadałoby z tej sumy coś w rodzaju pierwszej raty w ilości 3,960.000 złr. W rzeczywistości jednak preliminuje rząd na rzeki, objęte etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, tylko 1,479.960 złr., tłómacząc to w jednym z ustępów rzeczonego planu finansową sytuacyę państwa, która nie pozwala jeszcze łożyć już w roku przyszłym tak znaczne sumy na początek wykonania planu.

Z rzek galicyjskich objęte są planem następujące: **Wisła**, mająca na terytoryum galicyjskiem długości $298\frac{2}{3}$ kilometra, a wymagająca regulacyi od ujścia Przemszy aż do Zawichostu, czyli na długości 184 kilometrów. Z uwzględnieniem polegającego na traktacie z r. 1864 obowiązku Rosyi do uregulowania Wisły wspólnie z Austryą od Niepołomic aż do Zawichosta, t. j. na długości 182 kilometrów, koszt całej regulacyi wynosiłby w przybliżeniu 2,960.000 złr. Roboty są wedle planu rozłożone na lat piętnaście, a na rok 1884 przypadałoby 198.000 złr., a więc tylko o 42.000 złr. więcej niż rząd rzeczywiście preliminuje. **Dunajec**, z którego długości 39 kilometrów wymaga regulacyi $15\frac{1}{10}$ kilometra, od Zgłobic aż do ujścia, sprawiłby razem kosztu 530.000 złr. Roboty rozłożone na lat dziesięć; na rok przyszły przypadałoby 53.000 złr., podczas gdy rząd preliminuje o 23.000 złr. mniej. **Wisłoka** z 19 kilometrów długości wymaga regulacyi na przeszło $2\frac{3}{4}$ kilometra, od Mielca aż do ujścia. Koszt ogólny 75.000 złr.; roboty rozłożono na lat pięć; na rok przyszły przypadałoby 15.000 złr.; w rzeczywistości preliminuje rząd o 10.000 złr. mniej. **San** długości 129 kilometrów potrzebuje regulacyi od Jarosławia aż do ujścia, czyli na długości blisko 52 kilometrów. Koszt ogólny z uwzględnieniem wspólnego obowiązku Rosyi co do 17-kilometrowej przestrzeni od Korylówki do Kopek obliczony jest na złr. 2,627.000; roboty rozłożono na lat piętnaście; na rok przyszły przypadałoby 175.000 złr.; rząd preliminuje o 122.000 złr. mniej. **Dniestr**, mający na terytoryum galicyjskiem długości 345 kilometrów, wymaga regulacyi od Żurawna aż do granicy pod Okopami, czyli na długości $66\frac{2}{3}$ kilom. Koszt ogólny 3,100.000 złr.; roboty rozłożone na lat piętnaście; na rok przyszły przypadałoby 207.000 złr.; rząd preliminuje o 140.000 złr. mniej. Te objęte planem rzeki galicyjskie, mające razem długości $830\frac{2}{3}$ kilometra, wymagają przeto regulacyi na długości $331\frac{1}{2}$ kilometra kosztem ogólnym 9.292.000 złr., z którego przypadałaby na rok przyszły cząstka w ilości 648.000 złr., gdy tymczasem rząd preliminuje na te rzeki 311.000 złr., czyli o 337.000 złr. mniej.

Aby wyczerpnąć już wszystko, co się odnosi do regulacyi rzek, musimy jeszcze wspomnieć o pozycyi 5000 złr. w tytule państwowej służby budowniczej, która to kwota przeznaczona jest namiestnictwu galicyjskiemu na studya techniczne, w celu wygotowania generalnego planu regulacyi rzek spławnych w Galicyi.

KRONIKA.

Kraków d. 29 grudnia.

Marszałek krajowy dr Mikołaj Zyblikiewicz bawi w naszem mieście od wczoraj popołudnia.

Na pomnik Mickiewicza złożył Prezydent miasta, na książeczkę tut. kasy oszczędności L. 62,243 kwotę 8 złr. 46 ct. uzyskaną z wymiany 18 lirów, nadesłanych na ten cel przez Redakcyę „Czasu“.

Teatr. W Nowy Rok przedstawioną będzie wesoła operetka Szobera „Podróż po Warszawie“ z muzyką Sonnenfelda. Zmarły zawcześnie autor, posiadał niezwykły humor i wielką łatwość pisania pełnych dowcipu operetek. Wszystkie jego utwory, znajdują się jeszcze ciągle na repertuarze teatrów w Królestwie i posiadają magiczną siłę przyciągania publiczności.

W jednym tylko sezonie letnim, przedstawioną była „Podróż po Warszawie,“ sto dwadzieścia razy, przez poznańskie towarzystwo dramatyczne, w warszawskim teatrze Belle-Vue.

Udatna muzyka Sonnenfelda, przyczynia się także w znacznej części do powodzenia tej operetki, stworzonej na polskim gruncie.

Na przestrogę historykom pohopnym do spisywania dziejów, tudzież czytelnikom łakomym wspomnień z niedawno ubiegłej przeszłości, obowiązkiem jest tego co był naocznym tych czasów świadkiem, zaprzeczyć fałszom i bredniom drukiem ogłaszanym, tem bardziej, gdy one podawane są w kalendarzach które więcej niż inne książki rozpowszechniane i czytane bywają. Takie brednie zawiera artykuł w kalendarzu tak zwanym „Czecha“ obejmującym dzieje sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej — a właściwie kilka zbrodni skandalicznych i kilka politycznych morderstw, w których co słowo, podano zmyślone fakta i nazwiska. Trudno pojąć, jaki powód był wskazywania nazwisk, które chyba z aktów śledczych wyciągnięte a więc nawet prawdopodobieństwa cechy mieć nie mogą, bo na lada denuncyacyę lub na domysł wmięszane w sprawę zostały; równie trudno zrozumieć dla czego podano okoliczności zupełnie z prawdą niezgodne. — Prostować nazwiska, nikt zapewne nie odważy się — bo nikt nie zechce prawdziwą denuncyacyą prostować denuncyacye fałszywe i dotykać nie mile choćby tylko początkowemi głoskami ludzi, może jeszcze żyjących i szacunku między nami używających — dosyć tu będzie wskazać, że w opisach zabicia Pawłowskiego, Cielaka, Weinbergera i t. d. podano niemówiąc już o osobach, które w tem wzięły udział — podano zupełnie niezgodne z prawdą okoliczności, tak co do samego faktu zabicia jak znalezienia zabitych: Weinberger nie spieszył się na szabas, bo był przechrztą, szabasu nie obchodził i nie był dobitym na odwachu przypadkowo przez żołnierza policyjnego, ale umarł w Szpitalu a pochowany jest na cmentarzu katolickim — zresztą żyje jeszcze jeden z inspektorów policyjnych, który w ogóle o tych sprawach więcej wie, niż kto inny i który potrafiłby bez wątpienia sprostować podane w powyższym artykule brednie. Aleź kalendarz Czecha słynie z takich historycznych artykułów. Wszak w jednym z dawniejszych roczników tego kalendarza był także artykuł jakiegoś niby starego majora legionów naszych, w którym autor opisuje rabunek miasta Lermy w Hiszpanii w pochodzie z Burgos pod Somosierrę, mianowicie rabunek kościoła przez polską gwardyę Napoleona, szwoleżerów, którzy tam świętokradzką ręką zrabować mieli monstrancye, kielichy i wszystkie przybory kościelne. Przeciw oszczerstwu temu zaprotestował wówczas jen. Józef Załuski tudzież pułkownicy Piotr Krasiński, Gabryel Siemoński i Jędrzej Niegolewski, którzy z największem oburzeniem wyrażali się o tak nikczemnych bredniach Kalendarza Czecha.

Dla szkoły snycerskiej w Zakopanem, Wydział krajowy, zgodnie z wnioskiem p. Wierzbickiego, przeznaczył 1000 złr. na zakupno dobrego materyału, a to w tej intencyi, aby szkoła ta megła przekształcić się z czasem na szkołę przemysłu domowego w ogóle. Dalej przeznaczył Wydział krajowy dla dwóch techników po 200 złr. w celu umożliwienia im podróży naukowej po Szwajcaryi i Szwecyi, dla zapoznania się z tamtejszemi praktycznemi a pięknemi zarazem metodami budowania, by później w charakterze instruktorów zaaplikować mogli nabyte w tej podróży wiadomości, w szkole zakopańskiej. Równocześnie Wydział wniósł przedstawienie do ministerstwa, celem uzyskania dalszego zasiłku z funduszu państwowego dla tych techników.

Stypendya na kursach fachowych. „Czas“ donosi, że ministeryum oświaty objawiło gotowość do przyznania Galicyi większej ilości stypendyów na kursach fachowych w różnych gałęziach przemysłu. Mianowicie przyrzeczono jedno stypendyum dla uczennicy pragnącej wyuczyć się wyrobu koronek w centralnym zakładzie wiedeńskim. Rząd przyznaje dla takiej uczennicy stypendyum na pół roku po 20 złr. miesięcznie i takąż kwotę na koszta podróży. Dalej przyrzekło ministeryum po dwa miejsca dla uczniów z zawodu garncarskiego i z zawodu tkackiego. W końcu ministeryum uznało za rzecz pożądaną, aby jednej z uczennic szkoły koronkarskiej w Kańczudze przez nadane stypendyum umożliwić dalsze kształcenie się w zakładzie centralnym w Wiedniu. Ministeryum gotowe jest wyznaczyć także stypendyum dla jednej uczennicy, ale stawia warunek, aby kraj ze swojej strony ustanowił także stypendyum dla drugiej kandydatki.

Kupno Ojcowa. Przed regentem Krzyszkowskim w Kielcach w zeszły czwartek spisano umowę z zaciągnięciem do ksiąg wieczystych, mocą której dobra Ojców w pow. Olkuskim położone, przeszły na własność p. Gordona obywatela z Radomskiego, za sumę 290,000 rubli.

Podatki miejskie. Magistrat miasta Lwowa rozpisał na mocy uchwały Rady miejskiej pobór gminnego podatku czynszowego w I i II kwartale 1884 r. w następującym stosunku: 3 procent od opłaconego czynszu najmu do wysokości 300 złr., 4 procent do 600 złr., a 5 procent od czynszu nad 600 złr. Pobór ten rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1884 r. na rzecz miejskiego funduszu szkolnego i odbywać się będzie wedle następujących zasad: Do spłacania gminnego podatku czynszowego obowiązany jest każdy lokator bez względu na to, czy za używanie mieszkania płaci lub nie. Wymiar podatku nastąpi na podstawie fasyj czynszowych administracyi podatkowej podanych, bez różnicy, czy dom podlega czynszowemu podatkowi rządowemu, czy też jest od niego uwolniony. Wolne od podatku czynszowego gminnego są tylko budynki eraryalne, krajowe i miejskie użyte na publiczne urzędy, na cele humanitarne i wojskowe. Zwrot lub opuszczenie podatku czynszowego z powodu opróżnienia lokalu lub zniżenia czynszu może nastąpić za poprzedniem 14-to dniowem zawiadomieniem. Do pobierania podatku czynszowego od lokatorów upoważnieni są właściciele realności, ich uprawnieni zastępcy lub sekwestratorowie, każdy zaś czynszownik otrzyma książeczkę podatkową, w której właściciel potwierdzi otrzymany podatek i tylko takie pokwitowanie zasłoni lokatora od egzekucyi. Właściciel domu obowiązany jest najpóźniej w trzecim miesiącu każdego kwartału złożyć podatek czynszowy do kasy miejskiej, przyczem magistrat z naciskiem przypomina, z powodu niedawnych nadużyć, że tylko pokwitowanie kasy miejskiej stanowić będzie dowód uskutecznionej spłaty podatku.

Na pokrycie zaś niedoborów w dochodach gminy rozpisał Magistrat na dwa zbliżające się kwartały pobór dodatków do bezpośrednich podatków państwowych w następującej wysokości: trzy procent dodatku do podatku gruntowego, trzy procent dodatku do podatku domowo-czynszowego, trzy procent dodatku do podatku zarobkowego i nakoniec dziesięć procent dodatku do podatku dochodowego, z uwagą że wedle statutu gminnego wolno każdemu opodatkowanemu wnieść w tym względzie w ciągu dni ośmiu uwagi, które Wydziałowi krajowemu przy zasiąganiu zatwierdzenia przedłożone zostaną.

Z kroniki wiedeńskiej. Dnia 27 b. m. zgromadził się sztab, jeneralowie i oficerowie sztabowi 25 dywizyi piechoty w koszarach Franciszka Józefa, by pożegnać dotychczasowego swego komendanta marszałka-porucznika arcyksięcia Jana; następnie całe powyższe gremium oficerów wraz z arcyksięciem Janem przyjęte zostało na audyencyi u nowego komendanta dywizyi następcy tronu Rudolfa w Burgu. Arcyks. Jan udaje się niebawem na nowe stanowisko komendanta w Lincu. — Cesarz zezwolił, aby nowo odkryta przez adjunkta obserwatoryum wiedeńskiego, p. Palisa'ę planotoida, nosiła imię arcyksiężniczki Stefanii.— Zwłoki zmarłego w Wiedniu ministra obrony krajowej węgierskiej, hr. Raday, przewiezione zostały dnia 27 b. m. do Budapesztu, gdzie pochowane będą w grobach familijnych. Przewiezieniem zwłok zajmowali się przybyli z Wiednia umyślnie: minister hr. Szapary, sekretarz stanu Fejervary, kwestor parlamentu węgiersk. Kovach i inni. Do głównych zasług zmarłego zaliczają reorganizacyę Akademii Ludovica i projekt do prawa, na mocy którego oficerowie rezerwy i kadeci mogą przechodzić do armii honwedów. Temi dwoma reformami zapobiegł zmarły brakowi oficerów w batalionach honwedzkich. Przedwczesna jego śmierć wzbudziła powszechny żal a dokonana onegdaj przez prof. Dra Weichselbauma sekcya, potwierdziła wyrzeczoną przed pół rokiem diagnozę profesorów Billrotha i Schnitzlera, że chory miał raka na języku i gruczołach szyjnych. W ostatnim czasie nastąpiło nieznaczne polepszenie; sądzono, iż to metoda Mattheya (elektryczno-homeopatyczne leczenie) tak dobre skutki przynosi; niestety, nadzieja ta okazała się niebawem zwodniczą. Po chwilowej uldze nastąpiła wielka trudność w oddychaniu a niebawem śmierć.

Sprawa Żukowicza. „Dniewnik Warszawski“ donosi, że sprawa wytoczona przeciwko b. studentowi uniwersytetu warszawskiego Żukowiczowi, będzie rozpatrywana powtórnie dnia 17 (29) grudnią r. b. w I-m wydziale kryminalnym izby sądowej warszawskiej, a to z tego powodu, iż senat wyrok ostateczny w tej izbie zapadły skasował. Oskarżenie będzie popierał prokurator izby sądowej Butowskij. Posiedzenie będzie się odbywało przy drzwiach zamkniętych.

Popyt koni żmujdzkich za granicę co rok się zwiększa, wywóz ich wzrasta, a ceny płacone przez Prusaków są tak znaczne, że gospodarze wiele na hodowli zyskują. Remontyerów niemieckich po całej Żmujdzi uwija się bardzo wielu, a ceny płacą tak wysokie, że te nieraz przewyższają wartość rzeczywistą konia.

Sprzedaż majątków na Litwie. Bank ziemski w Moskwie wystawia na licytacyę za długi 36 majątków położonych na Litwie. Z tych sześć należy do Polaków.

W Mińsku staraniem miejscowego Towarzystwa Rolniczego będzie urządzona w roku przyszłym wystawa rolnicza. Dyrektorem wystawy, mającej obejmować przedmioty wyłącznie z gub. Mińskiej, będzie p. Janczewski.

Akademię medyczną w Petersburgu ukończyło w roku bieżącym 15 studentów Polaków.

Gustaw Moser, jeden z najlepszych komedyo-pisarzy niemieckich, w spółce z O. Girndtem, napisał nową komedyę p. t. „*Viel Vergnügen*,“ która po raz pierwszy ukaże się w Berlinie w teatrze Wallnera.

Trzęsienie ziemi. W dwadzieścia cztery godzin po ostatnim objawie trzęsienia ziemi w Kroacyi dnia 19 b. m., nastąpił podobny objaw w Portugalii w nocy z dnia 20 na 21 b. m. Z Lisbony donoszą d. 22 b. m.: Wczoraj z rana o wpół do 2-ej dało się tu uczuć wstrząśnienie ziemi; zjawisko to nie zrobiło wielkiego wrażenia, gdyż podobne wstrząśnienia często zauważać tu można. W dwie godziny później nastąpiło jednak drugie silniejsze, które trwało 12 sekund. Ponieważ temu ostatniemu wstrząśnieniu towarzyszył huk podziemny, przeto zbudzeni ze snu i przerażeni mieszkańcy wązkich ulic, wybiegli z domów i poczęli wołać: „Misericordia!“ Kierunek falowania biegł od północno-zachodniej ku południowo-wschodniej stronie. Trzęsienie to zauważano też w całym kraju. Mieszkańcy Setubalu szukali w przestrachu schronienia na wybrzeżach morskich.

Odbudowanie świątyni Jerozolimskiej. Dzienniki amerykańskie zapewniają, że dwunastu milionerów nowojorskich zawiąza o towarzystwo, którego zadaniem będzie odbudowaać w całej pierwotnej wspaniałości, zburzoną niegdyś przez Rzymian świątynię Jerozolimską. Dwaj członkowie tego towarzystwa już nawet jakoby udali się do Ziemi Świętej dla poczynienia zarządzeń wstępnych w tej mierze.

Statek papierowy. Wiadomo, że od pewnego czasu massa papierowa stanowi materyał, używany na wyrób najrozmaitszych przedmiotów. Obecnie w Ameryce zbudowano z tej massy mały statek parowy, który krąży po jeziorze Ontario; ma on dwadzieścia stóp długości i unosi 25 osób, oraz trzy tony ładunku.

Straż policyjna przytrzymała: Dymka Stanisława za kradzież rzeczy; Bachowskiego Jana za kradzież przyborów malarskich; Oprochę Józefa za złośliwe uszkodzenie cudzej własności; Zydkiewiczową Zofię za kradzież jaj na targu; Gawlikównę Ewę za kradzież bucików; Wildsteina Markusa poszukiwanego przez starostwo w Tarnowie celem odbycia kary ares[...] pięć osób za pijaństwo i 14 osób za żebra[...]

Dwa psy rzuciły się wczoraj wieczorem [...] N. 94 przy ulicy Batorego na przechodzący[...] trol policyjny, które ledwo odpędzono. Wed[...] zasiągniętej wiadomości psy te zawsze wieczor[...] puszczane napadają na przechodzących — z [...] go powodu pociągnięto właścicielkę ich do [...] powiedzialności.

Wiadomości urzędowe. Cesarz postanow[...] niem z dnia 21 b. m. mianował odznaczon[...] tytułem i charakterem radcy pocztowego nad[...] misarza Jana Slany w Wiedniu, dyrektorem p[...] czty w Czerniowcach.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

W niedzielę 30 grudnia: **Kościuszko pod Racławicami** Anczyca.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Muzeum Narodowe sztuki (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11 do 4 po południu za opłatą.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Zbiory ks. Czartoryskich zwiedzać można we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10 do 12 w południe.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o godz. 10 zrana; w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się d[o] X. Przeora.

Kalendarzyk. Jutro: *Niedziela 1-sza po Bożem Narodzeniu. Dawida króla.* W poniedziałek: *Sylwestra papieża i Melanii.* We wtorek[:] *Nowy Rok.*

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Przegląd polityczny.

Porządek dzienny pierwszego posiedzen[ia] Rady państwa po feryach świątecznych, któ[re] się odbędzie 22 stycznia, obejmuje następ[u]jące przedmioty: Pierwsze czytanie wniosk[ów] deputow. Steudla o paleniu zwłok, i de[p.] Richtera o egzekucyi ruchomości, sprawozda[...]nie komisyi o przedłożeniu rządowem i wnio[...]sku dep. Richtera o odszkodowaniu osób nie[...]słusznie zasądzonych, sprawozdanie komisyi

o wnioskach językowych hr. Wurmbranda i Dra Herbsta, wreszcie referaty o petycyach.

W Salcburgu zawiązało się i ukonstytuowało dnia 27 b. m. Towarzystwo rolnicze (Agrarverein), które o tyle zasługuje na uwagę, że założonem zostało przez koryfeuszów partyi Lienbachera. Mimo więc, że odrzeka się rzeczy politycznych, obudzi namiętności polityczne, co poznać można zaraz z przyjęcia, jakie doznało zawiązanie tego towarzystwa u prasy centralistycznej. Towarzystwo liczy już blisko 1000 członków.

Sejm kroacki rozpoczął wczoraj obrady pod niemiłą wcale wróżbą, bo i prezes Izby Krestics i wiceprezes Horvath podali się do dymisyi; sądzą jednak powszechnie, że po sprawdzeniu wyboru posłów z pogranicza, zaproszeni będą ponownie przez większość do objęcia prezydyum.

Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach dworskich nie bez obawy wyrażają się o wypadku, jaki wydarzył się carowi rosyjskiemu. Cesarz Wilhelm otrzymuje regularnie codziennie wiadomości o stanie zdrowia cara. Wprawdzie nie dowierzają w berlińskich kołach oficyalnych przesadzonym w tym względzie wieściom; z drugiej jednak strony nie można traktować tej sprawy lekko, bo zapewnie nie bez koniecznej przyczyny utrzymywano ów wypadek tak długo w tajemnicy.

Podniesienie poselstw w Berlinie i Madrycie do rzędu ambasad w obu stolicach ma — jak donoszą z Berlina — wkrótce nastąpić. Niemieckiemu parlamentowi sprawa ta przedłożoną będzie z początkiem marca w formie dodatkowego kredytu. Przez wyniesienie do wyższej rangi obu reprezentantów nie nastąpi żadna zmiana osób, gdyż tak hr. Solms w Madrycie, jak i p. Benomar w Berlinie cieszą się zaufaniem swych rządów.

„Journal de St. Petersbourg" zaprzecza wiadomości gazet zagranicznych, jakoby sekretarz stanu Giers w liście do syna miał oświadczyć, że może ręczyć za utrzymanie pokoju przez rok. Można życzyć sobie pokoju, starać się usunąć przyczyny mogące go naruszyć, ale gwarantować go na czas określony, nie leży w mocy żadnego męża stanu.

Ze świata rosyjskiego mamy jeszcze do zanotowania dwie charakterystyczne wiadomości: Zostający na wygnaniu W. książę Mikołaj Konstantynowicz usiłował uciec z Turkestanu, gdzie mu wskazano siedzibę. Chciał on mianowicie puścić się do Indyi, ale jenerał Abramow przychwycił go już na trzeciej stacyi i teraz oddano księcia pod ściślejszy dozór. Druga wiadomość niemniej charakterystyczna jest, że słynny hr. Ihnatiew oddał syna swojego w sołdaty mianowicie na prostego kozaka.

W Szwajcaryi czynią przygotowania do uroczystości urodzin Ulricha Zwinglego, który w dniu 1 stycznia 1484 w Wildhaus koło St. Gallen urodził się. Dziennik „Journal de Genève" pisze: „Dzieło Zwingliego nie poszło z autorem swym do grobu. Mimo niektórych plam jego charakteru, mimo zanadto wielkiego przeplatania i krzyżowania polityki i religii, którą mu zarzucają, występował z rzadką energią w imieniu prawdy.

Protestantyzm, który nietylko w Zyrychu, lecz i w sąsiednich kantonach tryumfował, powstał i dziś jeszcze najpiękniejszym pomnikiem, który pamięci jego wystawiono, najwznioślejszym świadectwem jego wpływu na kościół i naród swój.

Markiz Tseng przybył w poniedziałek do Folkestone, gdzie święta przepędził. Jeden z jego sekretarzy tak się wyraził o obecnej sytuacyi w Chinach:

„Chiny nie wypowiedziały dotąd wojny. Stosunków dyplomatycznych nie zerwano; markiz *Tseng wyjechał wprawdzie z Paryża, lecz pierwszy sekretarz Li-Ching-Men pozostał tamże.* Markiz nie może przyjąć do urzędowej wiadomości podanego w dziennikach doniesienia o zajęciu Sontaju, lecz musi oczekiwać oficyalnych wiadomości z Pekinu co jeszcze 9 dni zająć może. Ultimatum wręczone p. Ferry, w którem zajęcie Bac-Ninh albo Sontaju jako casus belli oznaczone zostało, nadeszło z Pekinu. Bez dalszych instrukcyj nie może markiz nic uczynić, nawet w układy wchodzić, których obecnie zupełnie zaniechano. Markiz czyni co może, by wojnę odwrócić; z jakim atoli to skutkiem, nie można dzisiaj przewidzieć.

Sprawozdawca, który z sekretarzem mówił sądzi, iż Chinom pożądane by było europejskie pośrednictwo.

Komitet wykonawczy niemiecko-socyalistycznej partyi robotniczej wystósował do niemieckich socyalistów w Paryżu zamieszkałych list, w którym wyraża swe ubolewanie, że niemiecka petycya socyalistyczna nie była zaproszoną do zorganizowanej przez partyę francuskich robotników międzynarodowej konferencyi robotników, w której przeciwko pewnym zarzutom umiarkowania — protestują. Zakończenie tego listu brzmi jak następuje:

„...Niemieccy socialni-demokraci robili zawsze i wszędzie gdzie niebezpieczeństwo wymagało i czynić dalej będą to co zasady socyalizmu im nakazują. Nasi bracia francuscy mogą być pomi, że ani policya p. Bismarcka, ani też p. Ferry'ego, ani żadna inna nas nie powstrzyma ani na chwilę od wypełnienia naszych obowiązków, jako międzynarodowej partyi. Drezno 17 grudnia 1883, podpisano: Bebel, Liebknecht, Vollmar."

„République française" oświadcza, że skoro obecność regularnych wojsk chińskich w Sontay stwierdzono, Francya ma wszelkie prawo żądać od rządu chińskiego odszkodowania w pieniądzach. Jeżeli Chiny wzbraniać się będą zapłaty, wówczas Francyi trudno będzie bez wypowiedzenia wojny zapewnić sobie gwarancyą pewną, dotyczącą późniejszej spłaty.

Telegramy „Gazety Krakowskiej".

Budapeszt 28 grudnia. Zwłoki ministra honwedów hr. Radaya przywieziono tu w południe i wystawiono w paradnej sali ministeryum obrony krajowej.

Zagrzeb 28 grudnia. Wskutek nalegania ze strony członków narodowego stronnictwa, cofnął Krestics postanowienie złożenia godności prezesa sejmu kroackiego, aż do chwili, gdy weryfikacya wyborów deputowanych z Pogranicza uskutecznioną zostanie i kierował obradami dzisiejszego posiedzenia sejmowego.

Zagrzeb 29 grudnia. Sejm po ożywionej dyskusyi odroczył 54 przeciw 32 głosom rozprawy nad wnioskiem Vojnovicsa (o wysłanie wydziału złożonego z 11 członków z misyą poczynienia wniosków, aby przeszkodzić naruszeniu ustawy ugodowej Przyp. Red.), aż do uskutecznienia weryfikacyi wyboru posłów z Pogranicza. Budżet prowizoryczny uchwalono. Poczem przystąpiła Izba do sprawdzenia wyborów.

Rzym 29 grudnia. Kardynał Antoni de Luce umarł w nocy.

Rzym 29 grudnia. Ambasadorowie austro-węgierski i francuski tudzież posłowie Prus, Monaco i Peru, składali dzisiaj Papieżowi na osobnej audyencyi życzenia, poczem przedstawiali Papieżowi osoby do poselstwa należące.

Paryż 29 grudnia. Rząd nieotrzymał żadnej wiadomości o wylądowaniu wojska francuskiego na wyspie Hainon, lub o zajęciu Bacninhu. Komendant eskadry nie został dotychczas upoważniony do zarządzenia, aby wojska wylądowały na wyspie Hainon. — Niewiadomo czy Courbet wyrusza przeciw Hong-hoa lub też ku Bacninhowi.

Petersburg 29 grudnia. „Goniec urzędowy" ogłasza, że stan zdrowia cara w ostatnich dniach znacznie się polepszył, lecz jeszcze car nie opuszcza pałacu. Ból w łopatce prawie ustąpił, pozostała wcale nieznaczna nabrzmiałość; sen zupełnie spokojny. Przez cały czas trwania słabości zdawali carowi sprawę ministrowie z swych czynności.

Dziennik „Russkaja Myśl" otrzymał pierwsze ostrzeżenie.

Hamburg 29 grudnia. Ambasador rosyjski Orłow, przybył tutaj w przejeździe z Paryża do Petersburga i udał się do Friedrichsruhe, pragnąc odwiedzić księcia Bismarcka.

Kursa telegraficzne z d. 29 grudnia 1883

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 79·05. Renta srebrna 79·60. Renta złota 98.85. 6% Węgierska 120·65. Losy z r. 1860 135·—. Akcye banku Austro-węgierskiego 842·—. Akcye kredytowe 292·90. Londyn 121·—. Dukat 5·70. Napoleondor 9·60—. Lombardy 141·10. Losy z roku 1864 167·25. Akcye kolei Karola Ludw. 292·—. Akcye Lwow. Czerniow. 169·75. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 149·—. Akcye Anglo-Banku 111·75. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 99·30. Losy prem. węgierskie 113·—. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 145·—. Akc. kolei półn. zachod. austr. 184·50. 6% Listy zast. hipoteczne 101·70. Marki 5 ·35. Ruble papierowe 116·75. 4% Renta złota węgierska 88·60., 5% Austr. Renta pap. nowa 93·75. Akcye Siedmiogrodzkie 169·25.

Usposobienie giełdy:

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
Emil Szwarc.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny*
Kraków odjazd:	10·48 rano	9·13 wiecz.	10·50 wiec
Lwów przyjazd:	9·7 wiecz.	5·20 rano	11·20 rano

Do Lwowa i Tarnowa *lokalny:*
Kraków odjazd: 6·18 rano.
Tarnów przyjazd: 9·11 „
Lwów przyjazd: 7·34 wieczór.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11·5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11·44 po poł.

OGŁOSZENIA.

„Zum goldenen Reichsapfel“ **J. PSERHOFER** apt. w Wiedniu Singerstras. 15.

Pigułki czyszczące krew

dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą nieopłat. za zaliczką złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie poseła się).**

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE!

Waidhofen a. d. Ybbs, 24 listopada 1880.

Wielmożny Panie! Od r. 1862 cierpiałem na hemoroidy i zatrzymanie moczu; lekarze zapisywali mi różne środki, lecz bez skutku, gdyż choroba stawała się coraz gorszą, tak, że po niejakim czasie uczułem silne boleści brzucha (wskutek ciśnienia na wnętrzności). Do tego okazał się jeszcze zupełny brak apetytu, a gdy tylko trochę się posiliłem lub napiłem się wody, zaledwie mogłem się na nogach utrzymać z powodu rozedmy, ciężkiego oddychania i astmy. Wreszcie użyłem Pańskich, prawie cuda działających pigułek czyszczących krew, które wypełniły swój skutek i uwolniły mnie zupełnie od nieuleczającej prawie choroby. Dlatego wypowiadam Panu niniejszem za Pańskie pigułki, czyszczące krew i inne wzmacniające lekarstwa, moje podziękowanie i uznanie. Z wysokim szacunkiem. *Jan Oellinger.*

Wielmożny Panie! Szczęśliwym wypadkiem dostałem Pańskie pigułki czyszczące krew, które cuda we mnie zdziałały. Przez długie lata cierpiałem na ból głowy i zawrót; przyjaciółka moja odstąpiła mi 10 sztuk Pańskich doskonałych pigułek, a te tak dobrze poskutkowały, że się wydziwić nie mogę. Dziękując Panu za to, proszę o ponowne przysłanie 1 zwoju.

Piszka 1 marca 1881 r.

Andrzej Parr.

Bielsko 2 czerwca 1874 r.

Szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie, jak wielu innych, którym pomogły Pańskie pigułki czyszczące krew, muszę wypowiedzieć Panu najszczersze i najgoretsze podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały Pańskie pigułki, zadziwiającą siłę leczniczą, gdy wszelkie inne lekarstwa były bezskutecznemi. W krwiotoku kobiet, w nieregularnem miesięcznem czyszczeniu, zatrzymaniu moczu, glistach, osłabieniu żołądka, zawrocie i wielu innych chorobach gruntownie pomogły. Z zupełnem zaufaniem proszę o ponowne przysłanie dwunastu zwojów. Z wysokim szacunkiem.

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny „balsam na odmrożenie“, który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki te polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce, ogłosić publicznie moje pismo. Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C. v. T.*

Cseney, 17 maja 1874 r.

Szanowny Panie! Ponieważ Pańskie pigułki czyszczące krew nie tylko przywróciły życie mojej żonie, trapionej długoletniem cierpieniem żołądka i reumatyzmem stawów, lecz także odświeżyły jej życie, przeto nie mogąc się oprzeć prośbom podobnie cierpiących osób proszę znów o nadesłanie 2 zwojów tych cudownych pigułek za zaliczką. Z szacunkiem *Błażej Spisstek.*

Amerykańska maść goścowa, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim goścowym i reumatycznym cierpieniom, jak cierpieniom rdzenia pacierzowego, darciu stawów, postrzałowi w krzyże, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólom głowy, rwaniu w uszach itd. 1 złr. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprzyw. prawdziwa **J. G. Poppa**, ogólnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. 1 flaszeczka 1 złr. 40 c.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najlepszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Chińskie mydło toaletowe, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 c.

Fiakierski proszek, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 c.

Essencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 c.

Essencya na oczy Dra Romershausena do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W oryginalnych flaszeczkach po 2 złr. 50 c. i 1 złr. 50 c.

Tran z wątroby miętusów M. Maagera prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

Pate Pectorale Georgé od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 c.

Proszek przeciw poceniu nóg. Proszek ten usuwa pot nóg i wywiezujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 c.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny profesora Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodach wszelkiego rodzaju, także starych, peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie francuskie szczególności są albo na składzie, albo na żądanie punktualnie i najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności ma także na składzie p. W. REDYK, aptekarz w KRAKOWIE. 1685 4-12

Z gumy i pęcherza przyrządy

tylko prawdziwe i w gatunku francuskim

(z rękojmią jako nieszkodliwe) za tuzin 60 cnt., 2 złr., 3 złr., 4 złr., wysyła pod dyskrecyą en gros & en detail

S. ERNST, Wien, I., Kärntnerstrasse 45, Ecke der Krugerstrasse,

uznane jako najtańsze i najdoskonalsze źródło odbioru w Wiedniu. Dom komisowy także w Paryżu. 1460 24-26

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych**, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

„Tygodnik Rolniczy“

Pierwszy numer tego pisma wyjdzie w Krakowie przed Nowym Rokiem w **10.000 egzemplarzach.**

Prenumerata „Tygodnika rolniczego“ wynosi w państwie austryackiem **3** złr. **60** ct.; z przesyłką pocztową **4** złr.; w Królestwie Polskiem **4** rs.; w W. Ks. Poznańskiem **9** marek; za granicą **6** złr.

Prenumerata ma być opłacana z góry za rok.

Cena inseratu za wiersz przez całą kolumnę 8 centów, przez połowę 4 centy.

Adres: **Redakcya i Administracya Kraków, Karmelicka 42.** 1736 3-3

Nieomylne!

Natychmiastowy skutek! — Roborantium — Roborantium — Skuteczność poręcza się!



Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, 1614 pewnie działający lek 9-10

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie i wypadaniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1·50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. Grolicha w Bernie.

NB. Tamże jest do nabycia także **Grolicha „Karpacka woda do ust“**, radykalny środek przeciw każdemu bólowi zębów, usuwa nieprzyjemny oddech i jest niezbędnie potrzebną do otrzymania i zachowania czystych zębów. Flakon 60 ct. **W Krakowie** u **Wikt. Redyka** apt., **W Żywcu** u **Maryi Pawluśkiewicz.**

Żadne Oszustwo!

ESTRAGON-musztarda

w patent. opakowaniu

Victor Schmidt & Söhne

Wiener Specialität

(najlepsza krajowa Marka)

1/8, 1/4, 1/2 kilo słoiki jedynie prawdziwe z firmą i marką ochronną do nabycia we wszystkich handlach korzennych i delikatesów. 1432 14-26

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . .	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . .	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. 1582 22-

M Beyer i Sp.

w Krakowie,

Sukiennice Nr. 13 — 14

naprzeciw kościoła Panny Maryi

PANNA ze szlacheckiej rodziny z dobrem wychowaniem, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, mogąca być zarazem jako towarzyszka osoby wiekowej — życzy sobie objąć zatrudnienie przy rodzinie lub osobie starszej od **1 go stycznia 1884.** — Na łaskawe zgłoszenia pod lit. „**A. Ł. I. 45.**“ **Expedycya „Gazety Krakowskiej“** odpowiada się natychmiast listownie. 1732 3-3

COŚ NOWEGO DLA DZIECI!

Nader zajmująca, pożyteczna i trwała zabawka, odznaczona złotemi i srebrnemi medalami na wystawach w Amsterdamie, Berlinie, Dreznie itd.

1654 7

Prawdziwe Patentowane Kamyki w Trzech Kolorach

w wykwintnem pudełku



do stawiania rozmaitych bardzo pięknych figur, jakoto **domków, zamków, wież, mostów, pomników** itd. itd. podług dodanych wzorków. Nowa zabawka ta ma tę niezrównaną zaletę, że lata całe nie uprzykrzy się dziecku, dostarcza wciąż nowego materyału jego fantazyi i pomysłom, a przytem rozwija umysł. Okoliczność tę podniosło i polskie dziennikarstwo, między innemi „Czas“ (Nr. 218 r. 1883) i „Gazeta Krakowska“ (Nr. 217 r. 1883) poświęcając kamykom patentowanym zasłużoną wzmiankę. Wyposażenie **„Skrzynki budowlanej“** jest **polskie**, co ją dla młodzieży polskiej czyni tem milszą i pożyteczniejszą. — Dostać można **w Krakowie** w handlach pp. **Bruno Hahna** i **Wilhelma Fenza**, a także we wszystkich lepszych handlach zabawek w całej Austryi, lub wreszcie u fabrykantów, **F. Ad. Richter i Sp. w Wiedniu**; także w składzie zabawek **Karola Langa we Lwowie.** — Ceny umiarkowane.

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie

poleca się z wyborem 1717 2-4

KALENDARZY NA ROK 1884

polskich i zagranicznych, powszechnych i zawodowych.

Almanach de Gotha — Taschenbuch der gräflichen Häuser.
Taschenbuch der freiherrlichen Häuser.

Berlin. **Jan Hoff** St. Petersburg.

c. k. nadworny fabrykant przetworów słodowych w Wiedniu.

Jana Hoffa
Słodowe PIWO Zdrowia
przeciw ogólnemu osłabieniu, cierpieniom piersiowym i żołądkowym, wychudnięciom, niedokrewności i nieprawidłowym funkcyom organów brzusznych. Najlepszy środek wzmacniający dla ozdrowieńców po każdej chorobie. Cena flaszki **56** centów.

Jana Hoffa
CUKIERKI SŁODOWE
przeciw kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu niezrównane. Z powodu licznych naśladowań uprasza się zwracać uwagę na niebieskie opakowanie i markę ochronną prawdziwych cukierków słodowych. (Portret wynalazcy.) Niebieskie pudełka po **60, 30, 15** i **10** ct.

Kto rzeczywistej pomocy szuka, znajdzie ją! Gdzie już nic nie pomogło, tam jedynie prawdziwe, 59 razy odznaczone Jana Hoffa odżywcze przetwory słodowe przyniosły w tysiącznych rozpaczliwych wypadkach pomoc i uleczenie i wróciły cierpiącym życie i zdrowie.

WŁASNE SŁOWA UZDROWIONYCH:

Do wynalazcy i jedynego fabrykanta prawdziwych przetworów słodowych Pana

JANA HOFFA,

c. k. nadwornego dostawcy, c. k radcy, nadwornego dostawcy prawie wszystkich Dworów Panujących Europy **w Wiedniu**: Fabryka: **Grabenhof, Bräunerstrasse 2.**, Comptoir i Skład fabryczny: **Bräunerstrasse 8.**

POŚWIADCZENIE

Antwerpia 12 września 1883.

Czcigodny Panie! W załączeniu przesyłam 10 franków, za które upraszam o przysłanie mi skoncentrowanego wyciągu słodowego. Jana Hoffa piwo zdrowia*) piję już od 6 lat; otrzymuję je regularnie z Amsterdamu. Nie mogę Panu słowy wyrazić tego, jak błogie skutki Pańskie przetwory zdziałały u mojej rodziny. Ja i mój syn cierpieliśmy na żołądek, nie mieliśmy apetytu i nie mogliśmy spać. Moja córka była nerwową i cierpiała na bladaczkę. Pański balsam zdrowia i życia — tak zowiemy Pański wyciąg słodowy — przywrócił nam zdrowie. Jakże słusznie i trafnie wyraził się Jego król. Wys. ks. Antoni Hohenzollern w piśmie swem przy udzieleniu Panu złotego medalu zasługi: „Do nikogo nie można lepiej zastósować napisu: *Bene merenti*, jak do Pana.“ I król. Mość Danii powiedział też, że sam zauważył siłę leczniczą Jana Hoffa wyciągu słodowego na sobie i swej rodzinie królewskiej. — Czytałem wszystkie Pańskie ogłoszenia i wraz z moją rodziną życzę Panu jak najdłuższego życia dla pożytku ludzkości. Mam zaszczyt kreślić się z wyrazem wysokiego szacunku dla W. Pana zawsze wdzięczny **v. Westphal**, major, czasowo tu zamieszkały, Hotel Wien.

*) **Ostrzeżenie przed naśladowaniem.** Tak zwany wyciąg słodowy Hoffa, na którego etykiecie brakuje portretu wynalazcy Jana Hoffa (wszystkie przetwory Jana Hoffa muszą mieć na etykiecie tę markę ochronną) nie należy przyjmować, ponieważ jest naśladowanym a nie prawdziwym.

Wiedeńskie urzędowe orzeczenie lekarskie

Jana Hoffa słodowe piwo zdrowia i czokolada słodowa, które w tutejszym szpitalu garnizonowym używano, okazały się jako dobry środek pomocniczy przy leczeniu, mianowicie wyciąg słodowy, używany był chętnie przez chorych z chronicznemi cierpieniami piersiowemi; również i słodowa czokolada zdrowia stanowiła dla rekonwalescentów i przy osłabionem trawieniu po ciężkich chorobach środek pokrzepiający i bardzo ulubiony.

Wiedeń 13 grudnia 1878. **Dr. Loeff**, star. lekarz stab., **Dr. Porias** l. stab.

Ceny prawdziwego Jana Hoffa słodowego piwa zdrowia: 13 flaszek 6·06 złr. 28 flaszek 12·68 złr., 58 flaszek 25·48 złr. Od 13 flaszek wyżej dostawa do domy opłatnie. Do rozsełki z Wiednia. 13 flaszek 7·26 złr., 28 flaszek 14·60 złr., 58 flaszek 29·10 złr. — 1/2 kil. Czokolady słodowej I. złr. 2·40, II. złr. 1·60, III. złr. 1. (przy większych ilościach rabat. Skoncentrowany wyciąg słodowy 1 flakon 1·12 złr. 1/2 flakonu 70 ct. — Cukierki słodowe 1 woreczek 60 ct. (także 1/2 i 1/4 woreczka). Pierwsze i jedynie prawdziwe Jana Hoffa śluz rozrzedzające cukierki słodowe są opakowane w niebieski papier.

Główne Składy: w Krakowie: apteki: J. Trauczyński, A. Redyk, A. Siedlecki, E. Radler, E. Stockmar, J. Wiszniewski; i w handlach: Ed. Fuchs, Jan Janiga, W. Fenz i St. Feintuch. Podgórze: aptek. Skakalski. Biała: R. Harok, Ad. Gürtler, C. Zabystrzan. Budzanów: E. Jasieński. Bochnia: J. Michnik. Brody: we wszystkich aptekach. Drohobycz: apt. F. Jabłoński. Czerniowce: apt. J. Golichowski, Bracia Tabakar, Ig. Schnirch. Jarosław: apt. J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki. Jasło: J. Braglewicz. Kołomyja: J. Sidorowicz i E. Stenzl. **Lwów**: Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban. Nowy Sącz: J. Grossbard. Przemyśl: M. Krug, M. Kozłowski i wszystkie apteki. Rzeszów: apt. A. Karpiński, Schaitter & Comp., Ed. G. Neugebauer. Sambor: apt. K. Maresch, Aleksiewicz. Sanok: Hochdorf. Stanisławów: apt. Jan Macura. Stryj: D. J. Nussenblatt & Comp. Tarnów: W. Müldner & Comp. Tarnopol: apt. Jamrogiewicz, Herm. Kahane, Fleischmann. Suczawa: apt. L. Tomaszewski. Sądowa Wisznia: apt. Włodzimirski i we wszystkich innych reformowanych aptekach krajowych. — **Niżej 2 złr. nie będzie wysłanem.** 1577 21-28

Paryż. | Londyn. | Budapeszt. | Grac. | Hamburg. | Frankfurt n. M. | Nowy Jork.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.